

Weganizm to religia? Zdecyduje sąd!

3 stycznia 2020

Sąd w Norwich rozstrzygnie w najbliższym czasie niecodzienny dylemat weganina Jordia Casamitjana, mężczyzna twierdzi bowiem, że tak zwany etyczny weganizm to rodzaj przekonań religijnych, które powinny podlegać ochronie prawnej. Pozew jest reakcją na zwolnienie z pracy, jak twierdzi powód, posadę stracił właśnie przez niewygodą dla szefa, własną filozofię życia.



Mężczyzna pracował dla League Against Cruel Sports, przedstawiciele organizacji poinformowali, że Casamitjana został zwolniony z powodu „rażących naruszeń”, sam zainteresowany uważa, że powód był zupełnie inny. Weganin miał powiedzieć swoim współpracownikom, że pieniądze z funduszu emerytalnego organizacji są inwestowane w przedsiębiorstwa zaangażowane w testowanie produktów na zwierzętach, co kłóciło się z jego poglądami.

Zwolniony weganin złożył pozew, sąd rozpatrzy go 8 stycznia, sędzia będzie musiał odpowiedzieć na pytanie, czy weganizm można uznać za religię, a przekonania wegan objąć ochroną

prawną. Obecnie w Wielkiej Brytanii by poglądy można było chronić poprzez zapisy ustawy Equality Act z 2010 roku, należy spełnić szereg warunków. Dokument ten jest pierwszym w Wielkiej Brytanii, aktem prawnym, który reguluje kwestie równouprawnienia i dyskryminacji, między innymi na tle wyznania lub wiary.

Zdaniem prawnika reprezentującego Casamitjana, etyczny weganizm jest formą przekonania filozoficznego i już samo to wystarczy, by móc liczyć na ochronę prawną. „Choć sposób, w jaki zostałem zwolniony był dla mnie niezwykle bolesny, ze sprawy może wyniknąć coś dobrego, jeżeli uda mi się zapewnić etycznym weganom taką ochronę” – wyznał powód.

Na podstawie: The Sky News

Zdjęcie: [avitalchn \(CC0\)](#)

Źródło: [Cooltura24.co.uk](#)